

**S. M.**

---

## Prasa o adwokaturze

---

Palestra 9/7-8(91-92), 127-128

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Zasady i formy wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej budzą zainteresowanie także w prasie zagranicznej. Przykładem tego jest publikacja zamieszczona w numerze 2/65 czechosłowackiego czasopisma „Zprávy advokacie”. Autor publikacji, dr Anton Janečka, dokonuje obszernego streszczenia artykułu Kazimierza Łojewskiego pt. „O tajemnicy adwokackiej”, ogłoszonego w numerze 12 „Palestry” z 1964 r.

Zdaniem czeskiego kolegi-adwokata artykuł K. Łojewskiego orientuje czytelnika w toczącej się w Polsce dyskusji na temat zakresu tajemnicy adwokackiej. Ponieważ czechosłowacka ustawa o adwokaturze z 1963 r. wkłada obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej na wszystkich pracowników adwokatury, przeto zdaniem czeskiego autora jest pożądane, by ogół pracowników adwokatury czechosłowackiej zapoznał się z poglądami polskich adwokatów na to frapujące zagadnienie.

Na marginesie omawianej publikacji należy zauważyć, że jest ze wszech miar pożądana i na pewno wielce pożyteczna wzajemna wymiana doświadczeń — w zakresie wykonywania zawodu — pomiędzy adwokatami krajów obozu socjalistycznego, m.in. w formie publikowania artykułów na łamach prasy fachowej.

\*

Tygodnik „Kultura” (nr 24) zamieszcza obszerny repotrąż Krystyny Golańskiej pt. „Obróńcy, oskarżyciele, pacjent”. Autorka relacjonuje przebiegu procesu karnego, w którym na ławie oskarżonych znalazła się grupa lekarzy jednego z prowincjonalnych szpitali. Poza niewątpliwie słusznym oburzeniem autorki na przekroczenie przez oskarżonych lekarzy zasad etyki zawodowej (sąd na mocy ustawy amnestyjnej nie wydał jednak wyroku skazującego), w reportażu znalazły się pewne wzmianki krytyczną oświetlające sposób i linię obrony obrońców oskarżonych lekarzy. Warto przytoczyć niektóre sformułowania zawarte w reportażu:

„Obrona zadaje pytania, pozornie beładne, po to, by wreszcie zatriumfować, przyłapać na kłamstwie prostego człowieka, nie obeznanego z procedurą” (...).

„Obrona z zimną precyzją atakuje człowieka rozdygotanego przywróconym dniem śmierci żony (...)”

„Obróńca obrzuca salę triumfującym spojrzeniem, sprawdza, czy po tej odpowiedzi pierzchnie nastrój, jaki zawisł już niebezpiecznie nad salą (...)”

Można by zapytać autorkę omawianego reportażu sądowego, jak w jej wyobraźni powinni postępować obrońcy oskarżonych? Jeżeli w toku procesu karnego „triumfują” przedwcześnie, tym gorszy okaże się los ich mocodawców. Nielatwe jest wykonywanie zawodu adwokata, tymczasem zaś niektórzy reporterzy wręcz opacznie pojmują ich rolę na sali sądowej.

Adwokaci-obrońcy w procesie karnym mają ustawowy obowiązek bronić klientów w sposób określony przepisami prawa. Niech więc zbyt swobodnie pióro dziennikarskie nie czyni im z tego tytułu zarzutu. Sąd zaś ocenia, czy sposób obrony i argumentacja obrończa zasługuje na uznanie, czy też na naganę, a ocenę tę zawiera zawsze wydany wyrok.

\*

„Błaski i cienie zawodu adwokata” — to tytuł obszernego artykułu Kazimierza Kretowicza („Głos Wybrzeża” nr 121). Autor przedstawia treść obrad ostatniego walnego zjazdu delegatów Izby gdańskiej.

\*

„Dziennik Bałtycki” (nr 108) informuje w obszernej notatce pt. „Elbląska adwokatura po reformie” o pracy 10-osobowego zespołu adwokackiego w Elblągu. Jak wynika z rozprawy przeprowadzonej z kierownikiem zespołu, adw. S. Dalkiem, liczba adwokatów mająca nieść pomoc prawną miejscowej ludności jest na ogół wystarczająca (w Elblągu mieszka przeszło 80 tys. ludności).

W wypowiedzi kierownika elbląskiego zespołu adwokackiego na temat wpływu reformy ustroju adwokatury na pracę zespołu zasługuje na uwagę wzmianka, że reforma pogłębia zasadę zespołowej pracy adwokatów. „Obecnie adwokaci — czytamy w notatce — są żywotnie zainteresowani zarówno jakością obsługi prawnej wszystkich klientów, jak i wysokością obrotów wpływających na konto zespołu adwokackiego.”

\*

Ogłoszony w numerze 5 „Palestry” artykuł Zygmunta Skoczka, dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie, pt. „Prawo i Życie a sprawy adwokatury” wywołał wypowiedź Kazimierza Kąkole, naczelnego redaktora organu prasowego Zrzeszenia Prawników Polskich („Prawo i Życie” nr 14 z 4 lipca 1965 r.).

Jak wiadomo, publicystyczna ocena polityki redakcyjnej organu ZPP wobec adwokatury zawarta w artykule dziekana Z. Skoczka była wyrazem stanowiska wielu organów samorządowych adwokatury, w tym także Naczelnej Rady Adwokackiej (patrz pkt 16 uchwały NRA podjętej na posiedzeniu w dn. 22 maja 1965 r.). W tym świetle wypowiedź K. Kąkole pt. „Nie ma wroga na lewicy”, nosząca charakter polemiki z Z. Skoczkiem, nie wymaga omówienia merytorycznego na łamach „Palestry”.

S. M.

## **KRONIKA**

### 1. SPOTKANIE „PALESTRY” Z EGZAMINOWANYMI APLIKANTAMI ADWOKACKIMI

Sprawa form i metod szkolenia zawodowego aplikantów adwokackich nie przestaje być przedmiotem stałego zainteresowania organów adwokatury.

Dotychczasowe wyniki szkolenia spotykają się nader często z krytyką. Rezultaty egzaminów adwokackich i spostrzeżenia dotyczące poziomu przygotowania do zawodu młodych adwokatów zdają się również świadczyć o tym, że nie wszystko przebiega jak należy na tym ważnym wycinku naszej pracy zawodowej.

Redakcja „Palestry” wyszła naprzeciw tym zagadnieniom w ten sposób, że postanowiła zebrać opinie i wypowiedzi na temat szkolenia od młodych kolegów, którzy obecnie ukończyli już aplikację i mają świeżo za sobą doświadczenia i obserwacje poczynione przez nich samych jako tych, którzy byli niejako „przedmiotem” zabiegów szkoleniowych. W tym celu zaproszono na zebranie dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom problematyki szkoleniowej, młodych kolegów z Izby warszawskiej, którzy zdawali egzamin adwokacki na sesji egzaminacyjnej w maju br.

W omawianym zebraniu wzięli również udział: wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Tadeusz Gierzyński, wicedziekan Warszawskiej Rady Adwo-